

Blaze, Hipokryci (feat. Hz)

To hip
To hipokryci są
To hip
To hipokryci są
To hip
To hipokryci są
Mówią tak, a myślą nie
To nie on jest a zwykły klon.

Znam takich co mówili że nigdy nie wezmą prochu
Tu za skarby żadne
Nakirani teraz na patencie wpierdalają proszek, Zygmunt Chajzer
Zadeklarowali że nie dadzą siebie wsadzić pannie pod pantofel (Co?!)
Położyli chuj na deklarację
Zgnietli nagle
I poszła z lotem
Sporo robię błędów i problem mam (mam)
Kiedy język zmuszam do kłamstw
Latami to gównno się ciągnie brat
Ile trzeba jeszcze z buta dostać
Siedzicie na dupie, do roboty po co iść
Skoro tata i mama zapewnią kwit
Dłonie niemowlaka co nigdy nie pracowały
A do CV jeden zapisany zawód - syn

Mówisz kobiecie ze co, że bardzo kochasz ją
Walona po rogach jest zawsze kiedy tylko ty opuszczasz dom
Hotelowy Casanova pod uwagę nie berze ze czeka na niego
Myśli ze wszystko spoks
Może to ja pojebany takie rzeczy gadam
Ale wiem ze zdrada ma krótki lont
Jak chcesz zabłysnąć, to nigdy tak, nie przez takie lipy
Dużo gada nie na temat i do tego mało robi – polityk

Jebani hipokryci
co?
Jebani hipokryci

To hip
To hipokryci są
To hip
To hipokryci są
To hip
To hipokryci są
Mówią tak, a myślą nie
To nie on jest a zwykły klon /x2